

Wielka Brytania: czy pogańscy wygrać z rycerzami Jedi?

Wobec zbliżającego się spisu powszechnego w Wielkiej Brytanii uaktywniły się tzw. nowe religie

Wobec zbliżającego się spisu powszechnego w Wielkiej Brytanii uaktywniły się tzw. nowe religie. W ankiecie znajdzie się bowiem pytanie o przynależność wyznaniową. W kampanii medialnej zachęca się mieszkańców Zjednoczonego Królestwa do odważnego przyznawania się do oryginalnych religii. Najaktywniejszą kampanię prowadzi tamtejsza Federacja Pogan. W czasie ostatniego spisu ludności sprzed 10 lat 42 tys. Brytyjczyków przyznało się do wyznawania religii pogańskiej w liczącym niemal 60 mln społeczeństwie. Ponad 70 proc. respondentów opowiedziało się za chrześcijaństwem.

Pogańscy cieszą się statusem siódmej religii Zjednoczonego Królestwa, co zapewnia przywileje podatkowe należne legalnie istniejącym grupom wyznaniowym. W czasie tegorocznego spisu Federacja Pogańska liczy na ćwierć miliona deklaracji. Jeden z ekspertów do

spraw religijnych z telewizji BBC, komentując kampanię neopogańską w Wielkiej Brytanii przyznał, że grupa ta stanowi tylko niewielki odsetek społeczny w porównaniu np. z tymi, którzy uznają się za rycerzy Jedi. Przypomnijmy, że mowa tu o bohaterach z filmów „Gwiezdne wojny”. Rycerze Jedi twierdzą, że są starożytnym zakonem ludzi wrażliwych na Moc, unikających zagrożenia, jakim jest przejście na „ciemną stronę Mocy”.

Federacja Pogańska zachęca do deklarowania wobec ankietowanych przynależności do zapomnianych nieco wyznań i grup religijnych, takich jak druidzi, czyli starożytni kapłani celtyccy; wyznawcy *wicca*, czyli kultu misteryjnego, czy po prostu zadeklarowania się jako czarownik lub czarownica. Zachęty Federacji Pogańskiej, choć zdumiewają, to z drugiej strony ukazują trendy społeczno-religijne. Widać tu wyraźne mieszanie religii pogańskich, adaptowanych do mentalności XXI wieku, z religiami wymyślonymi na potrzeby produkcji show-biznesu, czy wręcz przyjmowanie pseudoduchowości zapożyczanej ze scenariuszy gier komputerowych bądź internetowych. Wielu Brytyjczyków wydaje się tracić granicę między wiarą w Boga, a dowolną kreacją pseudoreligijną.

se/rv

Radio Watykańskie